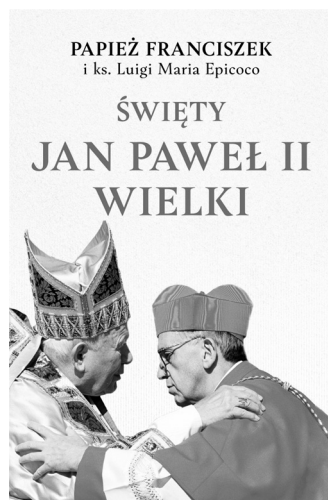


Papież Franciszek, Luigi Maria Epicoco

Święty Jan Paweł II Wielki

Przekład Anna Gogolin. Wydawnictwo Esprit. Kraków 2020 ss. 133



Choć od śmierci św. Jana Pawła II mija 15 lat, to nadal osoba tego wielkiego Polaka budzi powszechny podziw i uznanie, a sformułowania „po raz pierwszy” czy „poza protokołem”, które tak często charakteryzowały jego działalność, nawet dziś nie straciły na wymownym zaznaczeniu. Nie jest więc specjalnym zaskoczeniem, że w 100. rocznicę urodzin otrzymujemy publikację, w której refleksja nad 27-letnim okresem sprawowania posługi papieskiej przez św. Jana Pawła II

skłania rozmówców do określenia tego pontyfikatu jako wielki.

Ks. Luigi Maria Epicoco, wykładowca filozofii na Papie-skim Uniwersytecie Laterańskim oraz dziekan Wyższego Instytutu Nauk Religijnych, odbył kilka spotkań z Ojcem Świętym Franciszkiem, których głównym tematem była postać św. Jana Pawła II. Już na pierwszych stronach książki widać, jaki zamiar przyświeca ks. Epicoco w rozmowie z głową Stolicy Apostolskiej. Nie chodzi jedynie o przedstawienie najważniejszych faktów z życia św. Jana Pawła II, powszechnie znanych i skrupulatnie analizowanych od lat, ale o stworzenie pewnej przestrzeni do osobistych refleksji, nierzadko emocjonalnych, dzięki którym historyczne wydarzenia z życia Kościoła poznajemy



z nowej perspektywy. Ciekawym zabiegiem narracyjnym jest wprowadzenie wypowiedzi św. Jana Pawła II, zawartych w publikacjach mających charakter autobiograficzny (*Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich; Autobiografia* w opracowaniu Justyny Kiliańczyk-Zięby), przez co odnosi się wrażenie, że nie jest on tylko postacią pomnikową, ale żywą, biorącą udział w dyskusji.

Ta niewielkiej rozmiarów książka, licząca 133 strony, składa się ze wstępu (s. 5-6) i pięciu rozdziałów uporządkowanych tematycznie: *Na tobie zbuduję mój Kościół* (s. 7-31), *Młodość i formacja* (s. 33-63), *Kapłan* (s. 65-83), *Nauczanie Jana Pawła II* (s. 85-113), *Od „ukrzyżowania” po śmierć, od świętości po spuściznę* (s. 115-133).

W pierwszym rozdziale Autor skupia się na wydarzeniach poprzedzających wybór Karola Wojtyły – „człowieka z dalekiego kraju”, na biskupa Rzymu i łączy ten fakt z wyborem Jorgego Marii Bergoglia – „człowieka z końca świata”, na Stolicę Piotrową. Franciszek zapytany o odczucia, gdy po raz pierwszy usłyszał słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane po decyzji konklawe, odpowiada: „Kiedy powiedziano mi, że był kapelanem uniwersytetu, wykładowcą filozofii, zdobywcą górskich szczytów, narciarzem, miłośnikiem sportu, człowiekiem modlitwy. Ogromnie mi się spodobał. Od razu zjednał sobie moją wielką sympatię” (s. 20). Franciszek odnosi się również do własnego wyboru na biskupa Rzymu. Wspomina, że towarzyszyło mu odczucie zaskoczenia, ale i spokoju. W odrębnych notatkach z przemówienia programowego nakreślił punkty definiujące swój przyszły pontyfikat, który w dużej mierze, jak w przypadku św. Jana Pawła II, miał się opierać na permanentnej ewangelizacji, odrywającej się od kościelnych instytucji i sięgającej egzystencjalnych peryferii. Z perspektywy czasu nietrudno dostrzec, iż program nakreślony na początku drogi konsekwentnie realizuje do dnia dzisiejszego.

W drugim rozdziale Autor wspomina dramaty życiowe Karola Wojtyły. Nawiązuje m.in. do śmierci osób najbliż-

szych we wczesnym etapie życia, pracy w kamieniołomie w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, inwigilacji władz komunistycznych w okresie sprawowania funkcji kościelnych jako kapłan, biskup i kardynał. Podkreśla rolę wiary, ale i dojrzałości w kształtowaniu charakteru przyszłego papieża. Franciszek, odnosząc się do tych kwestii, zwraca uwagę na dwa kluczowe przymioty, jakie powinien posiadać młody człowiek, aby unieść ciężar odpowiedzialności podejmowania niełatwych decyzji. Ojciec Święty uważa, że z połączenia odwagi i bojaźni rodzi się ostrożność, która jest wielką cnotą rządzących. Dzięki niej jesteśmy w stanie twardo stąpać po ziemi i podejmować konkretne działania.

Trzeci rozdział dotyczy kwestii tożsamości kapłana we współczesnym świecie oraz trudności, z jakimi przychodzi mu się mierzyć w czasach kontestujących czynniki tradycji i wiary. Autor stawia tezę, że w dobie obecnej horyzontalny model sprawowania funkcji kapłańskiej przeważa nad modelem transcendentnym, co może wpływać na zachwianie osobistego i żywego doświadczenia Tajemnicy, o której, w książce *Dar i tajemnica* pisał św. Jan Paweł II. Franciszek, utożsamiając się z wizją kapłaństwa swego poprzednika, przypomina potrzebę ustanowienia diakonatu opisaną w *Dziejach Apostolskich*, która miała chronić posługę modlitewną i głoszenie słowa Bożego właśnie po to, by kapłan jak najgłębiej mógł pielęgnować swą relację z Panem Bogiem. Formy sprawowania posługi duszpasterskiej ulegają przeobrażeniom, na co mają wpływ czynniki społeczne, kulturowe i cywilizacyjne, lecz istota konstytuująca jego posłannictwo do ludzi pozostaje niezmienna.

Najważniejsze obszary nauczania Jana Pawła II ks. Epicoco przypomina w rozdziale czwartym. Ta część z pewnością rozczaaruje tych wszystkich „postępowych reformatorów”, którzy we Franciszku chcą widzieć papieża reorientującego naukę Jana Pawła II czy Benedykta XVI. Ojciec Święty dość jednoznacznie wyraża swoją opinię, wskazując na przyczynę takich sądów. Uważa, że opierają



się one na ideologicznych interpretacjach, w których próbuje się wyodrębnić pewne aspekty z papieskiego nauczania i przekształcić je w jednoznacznie brzmiące slogany. Taka ideologizacja unicestwia, zmienia doktrynę w ekspozat muzealny, odrywając ją od właściwego kontekstu i życiowej prawdy. Jak podkreśla, jego poglądy w kwestii zniesienia celibatu, kapłaństwa kobiet, inkulturacji, spraw społecznych, objawień fatimskich czy dialogu religijnego (tematy w dyskusji skierowane do papieża przez autora wywiadu) są zbieżne z tym, co głosił Jan Paweł II. Jak zaznacza, odnosząc się do nowej ewangelizacji, czasem trzeba się odważyć znaleźć współczesne sformułowania, aby powiedzieć te same treści lepiej, prościej, w sposób bardziej przystępny. W tej części na uwagę zasługuje również fakt, z jakim podziwem i szacunkiem Franciszek mówi o św. Janie Pawle II w kontekście krytyki, jaka spadła na niego po zamachu z 1981 roku, gdy objawienie z Fatimy odniósł do własnej osoby: „Wystarczyło popatrzeć, jak się modli, żeby zrozumieć, że potrafił zanurzyć się bez reszty w tajemnicy Boga. Ten, kto się modli, zawsze potrafi postrzegać zdarzenia w sposób transcendentny, nie zadawała się analizą, której dokonuje się za pomocą samego rozumu” (s. 104-105).

Ostatni, piąty rozdział jest przypomnieniem heroicznego cierpienia, a zarazem godności, z jaką św. Jan Paweł II znosił schorzenia nasilające się w ostatnim okresie życia. Dla potomnych jest to świadectwo człowieka, który do końca trwał w głębokim zjednoczeniu z Chrystusem. Taka egzemplifikacja zawsze pozostawia ślad i ma duchową wartość dla każdego z nas. We Franciszku również utrwaliło się wspomnienie św. Jana Pawła II jako pokornego sługi, który pomimo ogromnej słabości, która go dotknęła, zachował trzeźwość umysłu i pełną świadomość tego, co działo się z Kościołem. Dlatego, nie pozostając bierny, w trakcie trwania procesu kanonizacyjnego składa swoje świadectwo. Podkreśla w nim żarliwość Papieża w modlitwie, miłość do Matki Bożej, godność i pokorę w czasie próby, łagodność i dobroć serca. Franciszek wypowiada

słowa, które najlepiej charakteryzują pontyfikat św. Jana Pawła II – był wielki.

Reasumując, po lekturze książki nie trudno dostrzec analogię do osoby kard. Stefana Wyszyńskiego. W czasie jego uroczystości pogrzebowych na transparentach umieszczono napis autorstwa Papieża Polaka: „Takiego Ojca, Pasterza i Prymasa Bóg daje raz na 1000 lat”. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dorobek doktrynalny i świadectwo życia św. Jana Pawła II oraz to, że po raz ostatni tytuł „Wielki” otrzymał papież Mikołaj I (820-867) w pierwszym tysiącleciu po narodzeniu Chrystusa, możemy spuentować: „Takiego Ojca, Pasterza i Papieża Bóg daje raz na tysiąc lat”.

Mariusz Drozdowski